CZĘŚĆ XLVIII — № 92. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 27 Listopada / 9 Grudnia.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 26 Listopada / 8 Grudnia.

NOWINY DWORU.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Katarzyna Michałówna i Jej Małżonek Jego W. X. Wysokość Xiążę Jerzy Mecklemburg-Strelitz przybyli w przeszłą Sobotę wieczorem do Petersburga, w powrocie z podróży za granicę.

— Z rozkazu N. Cesarza Jmci Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni dwadzieścia cztery, zaczynając od 18 Listopada, ze zwykłemi podziałami, z powodu zejścia Królowej Jmci Portugalskiej.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 20 Listopada, mianowani: liczący się w Armii Jenerał-porucznik *Maximowicz 1*, Dowodzącym dywizyą odwodową 2 korpusu piechoty; Dowodzca Ladogskiego pułku strzelców Jenerał-major *Lubimow*, Dowodzcą 1 brygady 17 dywizyi pieszej; Dowodzącemi rezerwowemi brygadami dywizyj pieszych: 1-ej, liczący się w Armii Jenerał-major *Tichmieniew*; 4-ej, liczący się w Armii Jenerał-major *Bykow 1*; 6-ej, Dowodzca 1 brygady 17 dywizyi pieszej Jenerał-major *Panow 1*; 18-ej, Jenerał-major Jeneralnego Sztabu *von Zeümern*; 2-ej, Pułkownik pułku pieszego Xięcia Następcy Pruskiego, zawiadujący kadrami rezerwowych i zapasowych bataljonów 1 korpusu piechoty *Karpow 3*; 5-ej, Pułkownik Białozierskiego pułku pieszego, zawiadujący kadrami rezerwowych i zapasowych bataljonów 2 korpusu piechoty *Puchalski* i przeniesiony do pułku pieszego J. C. Wysokości W. X. Włodzimierza Alexandrowicza; Dowodzca fortu «Imperator Alexander I» Jenerał-major *Byczkow*, Dowodzcą Kronstadtskiego artylleryjskiego garnizonu, na miejsce liczącego się w artylleryi Jenerał-majora *Olderoga*; liczący się w artylleryi polowej pieszej, Pułkownik *Szubbe*, Dowodzcą 5 oddziału artylleryjskiego oblężnego parku № 2; Dowodzca bateryi pozycyjnej № 4 z brygady artylleryjskiej grenadyerskiej 2-ej, Pułkownik *Łunin*, Dowodzcą fortu «Imperator Alexander I;» z takiejże brygady 18-ej, Dowodzcy bateryj, Pułkownicy: 4-ej, *Nazimow 3* Dowodzcą tej brygady i lekkiej № 6 bateryi; *Woronkow*, Dowodzcą pozycyjnej № 4 bateryi tejże brygady; Dowodzca oddzielnego fortu «Rifbank» liczący się w artylleryi Jenerał-major *Zenowicz-Kaszczenko*, otrzymuje dymisyą z mundurem i pensyą.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Marynarki, z dnia 18 Listopada, Lejtnant 30 ekwipażu flotty *Stiepanow 4*, podniesiony za odznaczenie się w bitwach z turkami do rangi Kapitan-lejtnanta; mianowani: z ekwipażów flotty: 9-go, Dowodzca fregaty «Konstantyn» Kapitan 1 rangi *Papłoński*, Dowodzcą fregaty «Kastor» z zaliczeniem do 6 ekwipażu; z 8-go, Dowodzca brygu «Uliss» Kapitan 2 rangi *Luboszczyński*, Dowodzcą fregaty «Konstantyn» z zaliczeniem do ekwipażu 9-go; z 14-go, Dowodzca tendera «Lebied» Kapitan-lejtnant *Stecenko*, Dowodzcą brygu «Uliss» z zaliczeniem do ekwipażu 8-go; — wykreślony ze spisów zabity Kapitan-lejtnant 30 ekwipażu *Kuźmiński*.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w wydziale służby Cywilno-wojskowej, z dnia 22 Listopada, Naczelnik oddziału Kancellaryi Głównodowodzącego czynną Armiją, Radzca Stanu *Bławatski* zostaje zatwierdzony na urzędzie Dyrektora tejże Kancellaryi od 8 tegoż Listopada.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 12 Listopada, w Gatczynie wydany, zatwierdzeni zostają na urzędach: obrany przez szlachtę, Marszałek powiatu Rosieńskiego, Radzca Honorowy *Buszyński*, i Dy-

rektor Kijowskiego Kantoru Banku Handlowego Państwa, 14 klassy *Burczak-Abramowicz*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 4 Listopada, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Jenerał-majorowie, Dowodzcy: 2 brygady 16 dywizyi pieszej *Schonert 1*, 2 brygady 17 dywizyi pieszej *Goginow 1*, 2 brygady 18 dywizyi pieszej *von Lein* i Naczelnik Sztabu 6 korpusu piechoty, zostający w orszaku J. C. Mości *von Brien*; — Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie: Dowodzca 18 brygady artylleryi *Jafimowicz 2*; Dowodzca 1 brygady 17 dywizyi pieszej *Panow 1* i Vice-Prezes duchowny Konsystorza jeneralnego Ewangielicko-Luterańskiego Biskup *Pauffler*, w nagrodę pięćdziesięcioletniej, stale gorliwej służby.

— N. Cesarz Jmć raczył pozwolić Dyżurnemu Jenerałowi Głównego Morskiego Sztabu J. C. Mości, Jenerał-adjutantowi hrabi *Heyden*, przyjąć i nosić nadany mu od J. K. W. Xięcia Oldenburgskiego order Wielkiego Xięcia Piotra Oldenburgskiego.

— N. Pan raczył rozkazać, iżby J. C. Mości, za każdym razem, nie czekając osobnego rozkazu, składane były szczegółowe wiadomości o rodzinach poległych oficerów flotty Czarnomorskiej, na ten cel, iżby dla tych rodzin uczynioném było wszystko, co tylko można będzie. (21 Listopada 1853).

NOWINY Z NAD-DUNAJU.

Podług odebranych od Jenerał-adjutanta Xięcia *Gorczakowa* doniesień, od 6 po 13 Listopada, po nad-Dunajem nie zaszło nic nowego.

Z badania jeńców i z innych wiadomości potwierdza się, że liczba tureckiej piechoty, wypartej poza Dunaj przez Turyą 3 Listopada, śmiałym attakiem Podpułkownika *Szaposznikow*, rzeczywiście wynosi do 2000 ludzi.

Według wiadomości z Konstantynopola, w sprawie pod Oltenicą zabici zostali, z liczby głównych przywodzców, Mustafa-pasza i Hassan-pasza.

NOWINY Z CZARNEGO MORZA.

Fregata *Flora*, idąc z Sewastopola do Suchum-Kale, była attakowana, 6 Listopada w nocy, na wysokości fortu Picundy, od trzech tureckich statków parowych, z których, jak się później okazało, jeden był Vice-admiralski. Wiatr był słaby i statki podszedłszy ku przodowej części fregaty starały się działać nań wystrzałami wzdłuż wykierowanemi, ale fregata, zręcznie manewrując rudlem i żaglami, obracała ku nieprzyjacielowi lewy bok i silnym ogniem ze wszystkich dział zmusiła statek odejść i zaprzestać strzelania. Wprędce nieprzyjaciel powtórzył attak, ale fregata ponowiła tenże manewr z równą skutecznością. O świcie fregata ujrzała o kilka mil skuner *Drotik*. Dwa statki poszły wprost na skuner, a trzeci pozostał przy fregacie. Ta ostatnia, pragnąc odwrócić silnego nieprzyjaciela od skunera, skierowała się ku pozostałemu statkowi i wytężyła nań trafny ogień; wtedy drugie dwa statki wróciły i znowu wszystkie trzy zaczęły działać przeciw fregacie, ale odebrawszy znaczne uszkodzenia, o godzinie 9 rano uciekły w nieładzie, holując statek admiralski.

Statki nieprzyjacielskie były o dwóch bateryach i miały nadto działa do ciskania bomb, na tym zaś, który miał Vice-admiralską flagę, zauważano ludzi ubranych po europejsku. Fregata *Flora* odebrała dwa nadwodne przedziurawienia. Z naszej strony nikt niezabity i nikt nieraniony.

N. Cesarz Jmć, odebrawszy doniesienie o tej odznaczającej się rozprawie, Najwyżej raczył rozkazać nadać Dowodzcy fregaty, Kapitan-lejtnantowi *Skorobohatemu*, następną rangę, wszystkim oficerom oświadczyć Monarsze zadowolenie i przedstawić ich do nagrod, a żołnierzom rozdać 6 krzyżów św. Jerzego i po 1 rublu srebrem. *(R. I.)*

Nowiny ze wschodniego brzegu morza Czarnego.

Naczelnik III Oddziału Czarnomorskiej nadbrzeżnej linii, Jenerał-major *Mironow*, dowiedziawszy się, że post św. Mikołaja zajęty jest przez turków, posadził kompanią Czarnomorskiego № 11 bataljonu na statek parowy «Kolchida», dowodzony przez Kapitana-lejtnanta *Kuźmińskiego*, i sam wyjechał na nim dla obejrzenia tej miejscowości. W dniu 20 Października, o godzinie 8 rano, przybywszy naprzeciw portu św. Mikołaja i chcąc lepiej rozpoznać położenie nieprzyjaciela statek parowy zanadto zbliżył się do brzegu i osiadł na mieliznie, na wystrzał ręcznej broni. Turcy niezwłocznie wszczęli nań ogień z pięciu dział i z karabinów. Statek niemógł odpowiadać wystrzałami z dział, dla tego, że stanął ku nieprzyjacielowi przodem, na którem dział niebyło. Należało zawrócić ku niemu armatę rudlową do ciskania bomb, oraz bokowe karonady i działać tym sposobem w najbardziej nieprzyjaznych okolicznościach. Nieprzyjaciel skierował krzyżowy ogień swoich bateryj nader trafnie na tę część statku, gdzie osadzona jest machina. Dla osłabienia tego ognia wszczęty został ze statku parowego ogień z ręcznej broni i sztucerów. Tymczasem komenda czyniła wszelkie możebne usiłowania żeby zdjąć się z mielizny, co nakoniec zostało dokonane o wpół do dwónastej, ku czemu dla ulżenia tyłu okrętowego zbito maszt fok, i wyrzucono do morza obie kotwice, część łańcuchów i węgla. Przez cały ten przeciąg czasu statek wystawiony był, prócz działowego, na ręczny ogień i podwakroć zapalał się od granat. Na brzegu przygotowane już były szalupy do abordażu i jedna z nich, napełniona wojskiem, już odbijała od brzegu; w tej chwili statek, siłą pary, zszedł z mielizny, wyrychtowano na szalupę bombowe działo i celnym wystrzałem rozbito szalupę i przewrócono ją wraz z ludźmi. Wtedy też, statek, mogąc już działać swemi armatami, wszczął przeciw nieprzyjacielowi ogień, zmusił jego baterye

do zaprzestania ognia i poszedł do Suchum. Dowodzca statku zabity odłamem granaty, starszy po nim lejtnant *Stiepanow 4* dostał kontuzyi od kuli działowej w głowę i raniony kulą karabinową w ucho; ze służby rang niższych, zabito: majtków 2, żołnierzy 11. Statek doznał uszkodzeń tylko w części nadwodnej.

N. Cesarz Jmć, odebrawszy doniesienie o tém odznaczeniu się, raczył nadać dla majtków sześć, a dla żołnierzy dwa znaki wojennego orderu, wszystkim zaś po rublu.

(Pam. Mor.)

—

Wzięcie statku parowego tureckiego «Medżire-Tedżaret» przez statek parowy Cesarsko-Rossyjski «Bessarabia».

Dowodzący eskadrą statków krążących między Anatoliją i Krymem, Vice-admirał *Nachimow*, dla powzięcia wiadomości o flocie nieprzyjacielskiej, posłał znajdujący się przy eskadrze statek parowy «Bessarabia» wzdłuż brzegów Anatolii, dla obejrzenia i rozpytania statków kupieckich. Statek ten, podczas takiego krążenia swojego, ujrzał 4 Listopada idący z Synopy kupiecki turecki statek i żeby się zamaskować, rozwinął wszystkie żagle i zakrył komin liselami. Statek turecki, nie podejrzewając że się spotyka z wojennym statkiem, szedł dalej ponad brzegiem; kiedy zaś «Bessarabia» odkrył się i pognał za nim, ten rzucił się ku brzegom, a za drugim wystrzałem z «Bessarabii,» ze statku tureckiego spuszczono szalupy i zjechali na brzeg, dowodzca, jego pomocnik, podpułkownik turecki i kilku żołnierzy. Posłany z «Bessarabii» Lejtnant baron *Krüdener* nie mógł dowiedzieć się od turków, w jakim celu szedł ich statek i posłał na brzeg dwóch tureckich majtków po dowodzcę, iżby się stawił dla rozpytania, poczém będzie wypuszczony; ale gdy po przejściu trzech godzin nikt się nie stawił, przeto statek został zabrany i 7 Listopada, pod dowodztwem Lejtnanta barona *Krüdenera* przybył do Sewastopolu. Statek nieprzyjacielski, po obejrzeniu, okazał się być transportem rządowym tureckim siły 200 koni, imię jego «Medżire-Tedżaret.» Gdy się poddał bez wystrzału i może być natychmiast wzięty do użycia, przeto uczyniono rozporządzenie, iżby, po odbyciu kwarantany, przybył do Nikołajewa, gdzie będzie obrócony na służbę portową.

(Pam. Mor.)

—

Doniesienie z Sewastopolu z dnia 5 Listopada.

Żelazny, pocztowy, małych wymiarów parowy statek «Jenikale» w nocy i wśród mgły idąc po nad południowym brzegiem Krymu uderzył się o skałę nieopodal od Ałupki. Zdarzona w tém położeniu gwałtowna burza uczyniła bezskutecznemi środki przedsięwzięte ku jego ratowaniu. Statek został rozbity falami.

(Pamiętnik Morski.)

—

Tablice ludności Państwa Rossyjskiego w roku 1851.

I.

Stany wnoszone do popisu, dla opłaty podatków i pełnienia innych powinności skarbowych.

1.) *Ludność popisowa w miastach.*

	Liczba dusz. mężkich.	Liczba dusz. żeńskich.
Kupców 1 gildyi	1,963	2,123.
——— 2 ———	6,021	5,373.
——— 3 ———	170,083	148,640.
Mieszczan i cechowych. . .	1,561,546	1,702,665.
Obywateli miejskich w gubernijach zachodnich	16,263	6,966.
Wolnych ludzi gubernij nadBaltyckich	25,095	28,767.
Mieszczan (городскихъ обывателей) Obwodu Bessarabskiego, gubernii Tauryckiej	93,388	62,098.
2.) *Ludność wiejska.*		
Włościan w dobrach własnych J. C. Mości i Osob Rodziny Cesarskiej.	59,129	44,748.
Włościan w dobrach Udziałowych	807,090	894,172.
Włościan należących do Gabinetu J. C. Mości i Pałaców Cesarskich.	5,994	6,613.
Włościan, zostających pod zarządem Ministerstwa Dóbr Państwa wszelkich nazwań . . .	10,006,647	10,385,867.
Włościan rozmaitych zarządów	486,992	594,285.
Przypisanych do dóbr prywatnych:		
Zostających na ogólném prawie poddaństwa:		
Włościan rolników	10,074,060	10,502,169.
Poddanych dworskich . . .	521,939	513,983.
	10,595,999	10,016,154.
Włościan, mieszkających w dobrach prywatnych na prawach oddzielnych	1,156,706	1,200,827.

II.

Stany wolne od podatku, objęte popisem jedynie dla obliczenia ludności.

A. *Duchowieństwo.*

I. Prawosławne.		
a.) duchownych mających święcenie (священно-служителей). .	57,362.	
b.) służby cerkiewnej (церковно-служителей)	68,712.	
	126,674	130,965.
c.) dzieci osób duchownych i służby cerkiewnej	156,034	179,737.
Dozorców, przysięgłych i stróżów przy cerkwiach i ich dzieci.	9,738	8,277.

II. Wszelkich innych wyznań.	11,013	6,961.
B. Mieszkańców różnego nazwania według popisu przy miastach liczących się.	10,782	11,388.
C. Mieszkańców wsi różnego nazwania	427,796	341,961.
III.		
Osób różnego nazwania, mających styczność ze służbą wojskową.	1,248,774	1,226,380.
IV.		
STANY, WCALE NIEULEGŁE POPISOWI.		
Szlachty dziedzicznej i osobistej	375,253	345,826.
Obywateli poczestnych. . .	8,648	7,106.
Różnych klass	368,859	436,908.
V.		
	przez przybliżenie.	
W kraju Zakaukazskim . .	1,091,479	1,091,481.
VI		
W Królestwie Polskiém . .	2,658,540	2,458,960.
VII.		
W Wielkiém Xięztwie Finlandskiém	751,308	796,416.
VIII.		
W posiadłościach Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej . . .	4,745	4,346.
Ogół. . .	32,222,561	32,948,037.
	65,170,598.	

(z P. P.)

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 22 Listopada pozostawało chorych 30— w ciągu doby zachorow. 4 — wyzdr. 3 — umarło 0 — po 23 Listopada pozostało chorych 31.

W ciągu doby zachor. 0 — wyzdr. 3 — umarło 0 — po 24 Listopada pozostało chorych 28.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 4 — umarło 0 — po 25 Listopada pozostało chorych 27.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 29 Listopada.* W dniu wczorajszym otwarta tu została sessya Izb parlamentowych. Prezydent Rady Ministrów, P. Manteuffel, stojąc po lewicy tronu, przeczytał mowę, z której przytaczamy najgodniejsze uwagi miejsce:

«Obrady wasze rozpoczną się w takiej epoce, w której można się obawiać, że pokój Europy będzie naruszony zwikłaniami, wynikłemi na Wschodzie. Rząd Króla Jmci nie chce i nie może taić przed wami, że obawy te są uzasadnione faktami. Mimo to, Rząd z ufnością na przyszłość spogląda, Prussya, opierając się na własnej swej sile i w samopoznaniu tej siły, będzie, jak dotąd, tak i na przyszłość, czynnego dokładała starania do utrzymania pokoju i umiarkowania w obecném trudném zagadnieniu, zachowując obok tego niezależność i bezstronność w działaniu. Ale jakikolwiek obrot wezmą wypadki, Opatrzność postawiła naszego najmiłościwszego Monarchę, na czele silnego narodu, wspieranego miłością ojczyzny i jednomyślnością, i bądźcie przekonani, Panowie, że Rząd Jego Królewskiej Mości będzie we wszystkich krokach swoich mieć na względzie prawe dobro kraju, nierozłączne ze czcią Korony i nie przestanie zmierzać ku temu celowi we wszystkich swoich dążeniach i czynnościach. Oświadczam, z mocy udzielonej mi władzy, że sessya Izb zostaje otwartą.» Ta część mowy Pierwszego Ministra była przyjęta z ponowionemi oklaskami. Po ukończeniu mowy wykrzyknięto podwakroć «wiwat» na cześć Króla.

— Poseł Pruski w Rzymie, P. Usedom, znajduje się w tej chwili w Berlinie. Bytność jego przypisują usiłowaniom wszystkich Rządów, w tej liczbie naszego, ku sprowadzeniu rzeczy do układu między Arcybiskupem Friburgskim, X. Vicari, i Rządem Badeńskim. Zamierzają odnieść się wprost do Rzymu. — W Xięztwie Nassau podobneż zawiązują się niesnaski. Rząd zakazał wszelkich publicznych processyj w miejscowościach, gdzie ludność nie jest wyłącznie katolicka. *(P. P.)*

— Podług korrespondencyi z Berlina do gazety Augsburskiej, sam Prezes Gabinetu, P. Manteuffel, przekonał się już teraz o niepodobieństwie przyprowadzenia do skutku prawa, które dzisiejszą Pierwszą Izbę zastąpiłoby Izbą Parów, mianowanych przez Króla. W takim duchu Pierwszy Minister uczynił przedstawienie do Króla, zgadzając się tym sposobem zupełnie, co do tego punktu, z partyą, której Nowa Gazeta Pruska jest organem (skrajną Prawą). *(J. de S.-P.)*

— JJ. KK. Wysokości Xiążę Fryderyk i Xiężna Niderlandscy, z Xiężniczką Maryą Ich Córką, wyjechali z Potsdamu do Hagi.

— Gazeta *Zeit*, w numerze z dnia 26 Listopada, donosi, że cholera zupełnie ustała w Berlinie. Wszystkich chorych było 1,403, z których umarło 936, wyzdrowiało 445, pozostało w kuracyi 22.

— Taż gazeta zaprzecza wiadomości, powtórzonej przez wszystkie pisma, o zgonie słynnego pianisty Döhler. Podług gazety muzykalnej Wiedeńskiej, ten artysta bawi we Florencyi i używa wybornego zdrowia.

Spira, 22 Listopada. W gazecie Moguntskiej donoszą, że Biskup nakazał wszystkim kapłanom odmawiać podczas mszy św. modlitwy przeciw prześladowcom Kościoła (contra persecutores Ecclesiae), a po mszy wzywać lud do modlenia się wespół z nimi za mocno uciśniony kościoł Badeński. Arcybiskupi i Biskupi, zebrani tu na jeden z festów, przesłali Arcybiskupowi Friburgskiemu adress spółczucia i pochwały.

— Prezes Gabinetu Badeńskiego zapowiedział Członkom Głównej duchownej katolickiej Rady w Karlsruhe, wyklętym przez Arcybiskupa, iż Xiążę-Regent jest zupełnie zadowolonym z ich postępowania i że pomieniona klątwa nie będzie miała żadnego wpływu na ich cywilną służbę. Tym czasem w całém Wielkiém Xięztwie biorą pod areszt kapłanów, którzy ogłosili klątwę Arcybiskupią. *(P. P.)*

AUSTRYA. *Wiedeń.* Xiążę Sturdza przybył tu ze swą rodziną 21 Listopada z Bucharestu.

Xiążę Stirbey nie pojedzie do Paryża, jak to zrazu zamierzał i zostanie na zimę w Wiedniu; syn jego Jerzy przepędzi czas jakiś we Francyi. Dwaj Xiążęta Ghika i Stirbey żyją tu w najlepszém porozumieniu i często się odwiedzają.

— Prócz wymienionych już w gazetach wysokich gości, (patrz № poprzedz. Tygod.), 26 Listopada obiadowali we Frohsdorff u hrabi de Chambord, Xiążę i Xiężna Koburgscy. Xiążę de Nemours posłał jednego ze swych adjutantów do jenerałów Changarnier, Bédeau i de Lamoricière, dla udzielenia im wiadomości o widzeniu się swojém z Hrabią de Chambord. Z liczby dawnych Ministrów Ludwika Filippa najwięcej przyczynili się do tego zbliżenia PP. Guizot, de Salvandy, hrabia Molé i Xiążę de Broglie. Thiers do niczego nie należał; jest on zupełnie opuszczony od dawnych swych przyjaciół, prócz PP. Rocher i Lasteyrie.

— Piszą z Wiednia do gazety Kolońskiej, z dnia 23 Listopada, że przez kilka dni bez przerwy północna droga żelazna austryacka zajęta była transportami dział i potrzeb artylleryjskich; obrachowano że transporta towarów, które się przez to zatrzymały, nie prędzej jak w ciągu dni dziesięciu dadzą się uprzątnąć. Mówią, że stojący w Wiedniu 9 korpus odebrał rozkaz trzymania się w gotowości. *(P. P.)*

DARMSTADT, *15 Listopada.* Wiadomo, że ex-deputowany Doktor Müller skazany tu został przez Sądy na karę zamknięcia w domu więzienia. Teraz czytamy w *New-York Tribune*, z dnia 2 Listopada, że Dekretem Prezydenta Pierce, P. Jan Chrzciciel Müller-Melchiors «z New-York,» mianowany został Konsulem Stanów Zjednoczonych w Elektoracie i Wielkiém Xięztwie Hesskiém i Xięztwie Nassauskiém, jakowe mianowanie ogłasza się urzędowie. Szczęściem Dekret Prezydenta Stanów nie może narzucić Konsula żadnemu Rządowi i potrzebne jest ku temu *exequatur* samegoż tego Rządu.

STUTTGARD, *22 Listopada.* Hrabia Neipperg szybko wraca do zdrowia i wkrótce będzie mógł przejeżdżać się w powozie.

— Podług *Deut. Volksblatt* Król Jmć dawał posłuchanie Wikaryuszowi jeneralnemu katolickiemu i wyraził się w sposób, który nie zostawia żadnej wątpliwości o chęciach Monarchy polubownego rozwiązania zajść, wynikłych między Rządem i Kościołem katolickim.

KARLSRUHE, *21 Listopada.* W dniu 16 b. m. oświadczono xiędzu Rottenflue, iż w ciągu dni dziesięciu ma opuścić kraj ze wszystkiemi swemi jezuitami.

— Wszystkie drukarnie odebrały zakaz drukowania cokolwiek byłoby im przysłane od Arcybiskupa Friburgskiego. — Rząd posłał do Friburg Radzcę Ministeryalnego Schmidt w celu surowego ukarania wszelkich wykroczeń przeciw prawu lub rozkazom Panującego.

— Podług korrespondencyj gazety Lipskiej, Rządy Niemieckie prowincyi kościelnej Wyższego Renu, zupełnie zgadzają się na środki przedsięwzięte w W. X. Badeńskiém z powodu oppozycyi Arcybiskupa Friburgskiego i postanowiły w swoich krajach postąpić w takiż sposób w razie podobnych zawłaszczeń ze strony duchowieństwa katolickiego.

— Piszą z Friburg, 22 Listopada, że tam oczekują Kardynała xięcia Schwartzenberg, jako delegowanego od Austryi, dla pośredniczenia w zajściu między Rządem i Arcybiskupem Friburgskim. Nieszczęściem to zajście coraz się zajątrza, Arcybiskup trwa w swym uporze, a Biskup Moguncyi i Limburga, których dyecezye należą do tak zwanej prowincyi kościelnej Wyższego Renu, przesłali do swych dyecezan listy podobnego brzmienia, jak list pasterski Arcybiskupa.

— Podług korrespondencyj z Cyrkułu środkowego Renu, Arcybiskup Friburgski bardzo mało ma otwartych stronników między tameczném duchowieństwem w zajściu swojém z Rządem. Co do katolików świeckich, szczególniej urzędników, ci wszyscy są na stronie władzy świeckiej. *Journal de Francfort* dodaje, że pomienione duchowieństwo przesłało Gabinetowi Badeńskiemu adress z oświadczeniem swego przywiązania, a duchowieństwo Niższego Renu gotuje się pójść za tym przykładem. — Gazeta *Biuro Korrespondencyi* twierdzi, iż ma wiadomość, że Stolica Apostolska uczyniła kroki ku polubownemu załatwienia zajścia. Ma też się wdać i Rząd Pruski.

— Listy z Frankfurtu do gazety Augsburskiej donoszą, że Rząd Badeński postanowił wszcząć układy wprost ze Stolicą Apostolską dla położenia końca nieporozumieniom z kościołem katolickim. — W kilku miejscowościach badeńskich zaszły zaburzenia; ludność opierała się aresztowaniu xięży, którzy obwieścili dekreta klątwy przeciw Komisarzowi specyalnemu i Radzie duchownej katolickiej. *(J. de S.-P.)*

— Rząd postanowił, iż żadna władza świecka nie będzie mogła wypłacić Arcybiskupowi żadnych pieniędzy inaczej, jak na ręce Komisarza Wielkoxiążęcego. Tymczasem jeden prywatny obywatel oddał cały swój majątek, czyniący do 40,000 florenów dochodu, w rozrządzenie Arcybiskupa Friburgskiego; Arcybiskup Paryzki wyznaczył jemu osobno 30,000 franków. *(P. P.)*

DANIJA.

23 Listopada odbył się chrzest urodzonej 29 Września b. r. Xiężniczki, córki J. K. W. Xięcia Chrystyana. Wszyscy Członkowie Rodziny Królewskiej byli Rodzicami chrzestnemi. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *26 Listopada.* Dwór przywdział żałobę na ośm tygodni z powodu zgonu Królowej Maryi da Gloria Portugalskiej, która była kuzyną Xięcia Alberta w pierwszym stopniu.

— W *Morning Herald* czytamy: «donieśliśmy o wyjściu na morze okrętów *l'Impérieuse*, *Valorous* i *Desperate*. Idą one wprost do Lizbony, gdzie się z nimi wprędce połączy wielka eskadra admirała Corry. Uznano w obecnych okolicznościach potrzebném posłać tę eskadrę do Lizbony dla ochrony poddanych angielskich i ich interessów; obecność

tych sił będzie uważana jako demonstracya na rzecz Regenta, który jest kuzynem Xięcia Alberta. Zresztą Lizbona jest dobrze naprzód posuniętém stanowiskiem, z którego w razie potrzeby flotta admirała Dundas, łatwo będzie mogła być wzmocniona.

— W Londynie, liczba zmarłych z cholery w bieżącym tygodniu, 72, jeszcze się zmniejszyła w porównaniu z cyfrą 98, przeszłego tygodnia.

Londyn, 28 Listopada. Królowa, Xiążę Albert, Xiążę i Xiężna Brabancyi odjechali 25 b. m. do Osborne-house. Dwór pozostanie na wyspie Wight aż do dni trzech przed Bożém Narodzeniem.

— Na ostatniej Radzie Tajnej Parlament został odroczony do 3 Stycznia, ale gdy w Dekrecie nie użyto zwykłej frazy, iż Izby mają się w tym dniu zebrać *dla załatwiania spraw* Państwa, (for the expedition of the affairs), należy wnosić że znowu będą odroczone i zbiorą się w epoce zwyczajnej, to jest w Lutym. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *27 Listopada.* Od niejakiego czasu wiele mówiono o powiększeniu korpusu naszych strzelców celnych. Wczora, w rzeczy samej, ukazał się Dekret Cesarski o takowém powiększeniu, mianowicie z dziesięciu, na dwadzieścia bataljonów, i liczba kompanij w bataljonie z ośmiu, podniesiona do dziesięciu. Tym sposobem w armii francuzkiej będzie 200 kompanij celnych strzelców; to wszakże nie pomnoży liczby wojska, gdyż nowe kompanije utworzone będą z piechoty linijowej.

— W *Gazette du Midi* piszą 21 Listopada z Tulonu, że tam kazano uzbroić kilka statków i fregat parowych, które stały rozbrojone. Gotują też wyprawę na brzegi Senagalu.

— Konsulowie jeneralni francuzki i angielski w Xięztwach nad-Dunajskich, otrzymali od swoich Posłów w Konstantynopolu rozkazy wyjechania z kraju. Za kilka dni opuszczą oni Bucharest. *(P. P.)*

— Od kilku dni ukazały się po pewnych ubogich kwartałach Paryża, mniej lub więcej sprawdzone przypadki cholery. Władze przedsięwzięły natychmiast środki zaradcze i wszędzie ogłoszone zostały przepisy ostróżności. Zresztą, przy tém wtargnieniu cholera zdaje się być bardzo łagodną. Następny jest biulletyn zbiorowy ze wszystkich szpitalów Paryża (których jest do 20): od zjawienia się cholery po 24 Listopada weszło do szpitalów chorych 46, umarło 2, wyzdrowiało i wyszło ze szpitalów 5, pozostało wracających do zdrowia 39. *(J. de S.-P.)*

Paryż, 29 Listopada. Wczora w Paryżu rozeszła się pogłoska o zamachu na życie Cesarza w Fontainebleau, ale nie miała najmniejszej zasady. Korrespondencya z Paryża do gazety *Indépendance* pisze, że Cesarz, jadąc konno, uderzył się łopatką o drzewo. Lekarz wydziału Łowiectwa Cesarskiego, który jechał z tyłu, nadbiegł natychmiast, ale nie było nawet potrzeby, iżby Cesarz dał się opatrzyć.

— Liczne uwięzienia nie przestają się dokonywać po Departamentach, mianowicie w Lille i Marsylii.

— Korrespondencye z Paryża najmocniej zaprzeczają wiadomości, rozsianej podług depeszy otrzymanej w Marsylii, o odwołaniu z Konstantynopola Posła Austryackiego, P. Bruck.

— Monitor urzędowie zaprzecza pogłosce, rozszerzonej zapewna przez niechętnych, jakoby Rząd zamierzał przywrócić domy gry publicznej.

— W Biulletynie handlowym gazety *Presse* czytamy: «Możemy donieść tylko o częściowém ulepszeniu w sprawach handlowych. Niepewności kwestyi Wschodniej każą wstrzymać się z ważnemi operacyami po wszystkich krajach, i nadewszystko jest obawa iżby taki stan rzeczy nie przeciągnął się aż do wiosny.»

TURCYA.

Czytamy w *Indépendance Belge:* «Wiemy nakoniec z pewnością, że flotta anglo-francuzka stała jeszcze 17 Listopada w całkowitym składzie swoim w Bosforze i nie czyniła żadnych przygotowań do przejścia na morze Czarne. Gazety angielskie miały więc mylną wiadomość, jakoby jedna dywizya tej flotty udała się na pomienione morze.

Zkądinąd, druga dywizya flotty turecko-egytskiej gotowała się 15 Listopada wejść na morze Czarne. Tegoż samego dnia, 15 Listopada, Jenerał Baraguay d'Hilliers przybył do Konstantynopola.»

— Do Andrinopola posłani zostali inżenjerowie dla uczynienia przygotowań do przyjęcia Sułtana z armiją 60,000 ludzi. Ta armija będzie skoncentrowana w Andrinopolu, pod wodzą Ruszti-paszy, Jenerała Gwardyi Sułtańskiej. *(J. de S.-P.)*

— Gazeta *Kaukaz* pisze: «Podług odebranych przez nas prywatnych wiadomości, armija turecka, zbierająca się na różnych, przyległych naszej granicy punktach, przedstawia dość smętny widok. Użyliśmy wyrazu *armija*, nie znajdując na podorędziu innego właściwszego, dla nazwania tej różnorodnej zbieranej drużyny. Jest ona złożona z tak nazwanych regularnych pułków i milicyi. Zebrane, spędzone, ściągnięte z rozmaitych miejscowości Małej Azyi, stanowią one niesforne massy nawpół wojennej nawpół cywilnej chałastry. Licho i nie pozimowemu odziani, cierpią niedostatek prowiantu i furażu. Już nie mało ich, opuściwszy swój obóz, przebrało się przez naszę granicę i prosiło u miejscowej Zwierzchności pozwolenia zająć się jakimkolwiek przemysłem, albowiem w obozie nie mają czego jeść. Od 60 do 70 tysięcy takich to rycerzy, stanowią nadzieje Porty na tryumfy jej oręża w Małej Azyi. Wielce słaba nadzieja, tryumfu nader wątpliwego. Cały ten różnofarbny motłoch, podegrzany nieco fanatyzmem, będzie miał do czynienia z doświadczonemi wojskami korpusu kaukazskiego, ze 13 Dywizyą w zupełnym jej składzie, z milicyami gruzyjską i tatarską—dawnemi swemi wrogami. Dopokąd w azyaninie burzy się fanatyzm, jest on chełpliwy, zuchwały, pewny zwycięztwa;

ale fanatyzm słabnie i przechodzi, jak upojenie opium, którym niegdyś podżegali siebie przed bitwą janczary i delibaszowie; raz, drugi, pobity na placu boju, azyanin upada na duchu i traci głowę. W nim niemasz tej wytrwałej, niezłomnej waleczności, którą nabywa żołnierz dobrze urządzonej europejskiej armii, szczególniej żołnierz Ruski, tak doskonale nawykły do posłuszeństwa i wdrożony do służby. Niema też u turków i miłości ojczyzny, oni zawsze walczyli pod chorągwią Mahometa, to jest za wiarę, a nigdy za ojczyznę, za jej sławę, za jej prawa. Zdaniem starej partyi tureckiej fanatyzm poprowadzi do zwycięztwa, ale my wprędce ujrzemy, jak przed ruskim orężem zaczną się przerzadzać tłumy tych obrońców Turcyi i runą ich wiotkie otuchy. Przykłady przeszłości są nam za przyszłość rękojmią.

«Główne dowodztwo nad tureckiemi siłami Małej Azyi, jak mówią, powierzone jest Abdi-paszy. Przed rozpoczęciem wojny wszelkie azyatyckie wojska posłuszne są dość dobrze swojemu dowodzcy, ktokolwiek nim jest; ale po jego porażce, natychmiast w nich powstaje wątpliwość o niezwyciężoności wodza i wielkości jego rozumu. Kiedy nasz oddział bojowy da turkom pierwszą dobrą, krwawą naukę, Abdi-pasza, według wszelkiego podobieństwa, nie doliczy się wielu ze swej armii, prócz tych, którzy legną na placu. Jakkolwiek może być silny fanatyzm turka, idącego na wojnę, zawsze w jego głowie i sercu, obok religijnych uczuć i myśli, znajdzie się mały zakątek dla marzeń o rabunku, dla pożądliwości pożywienia się około *giaurow*, i jednemu tylko Allachowi wiadomo, co dzielniej porusza go: czy wiara, czy nadzieja zdobyczy. Jak skoro zaś gorzkiém doświadczeniem przekona się, że około rossyan trudno się pożywić, że Kaukazki żołdak nie wiele mu przyniosł złota w swoim pochodowym tornistrze, w zanadrzu swego ciepłego półkożuszka, że w swoich mocnych marszowych butach przyszedł nie po to, żeby mu oddać swój karabin; wtedy turecki rycerz zawróci konia, pokaże obsacy swoich czerwonych safjanowych papuci,—i przy domowej *bucharze* (kominku), odpocząwszy od wojennych znojów, posiliwszy ducha pilawem i zakurzywszy «fajkę spokoju», (*) zacznie się chełpić przed żonami, opowiadając im niesłychane swe rycerskie czyny...

«Po obwołaniu w różnych miastach Anatolii manifestu Sułtańskiego o wojnie, Konsulowie rossyjscy: w Erzerum, Radzca Kollegialny *Żaba*, w Trebizondzie, Radzca Kollegialny *Dendrino*, Vice-konsul w Batum *Giudici* i Agent w Karsie, Sardyński poddany Piotr *Boso* opuścili swoje posady i wyjechali z Turcyi. Turecki Konsul w Tyflisie, Kapudżi Baszi Emin Bey, odwołany przez swój Rząd, 18 Października złożył swe pożegnania Xięciu Namiestnikowi Kaukazskiemu, a 22 tegoż miesiąca wyjechał z Tyflisu. (*G. Kauk.*)

— Monitor Pruski ogłasza text odpowiedzi, danej przez Xięcia Serbii 6 Listopada na wezwanie Sułtana, iżby się oświadczył, jaką zachowa postawę w wojnie Turcyi z Rossyą. Xiążę jasno i wyraźnie oświadcza, że Rząd Serbski, nie mogąc wziąć żadnego udziału w zajściu między dwóma opiekuńczemi Mocarstwami, zachowa ścisłą neutralność, i że przeto nie może pozwolić żadnemu korpusowi wojsk przejść jego granicy. Xiążę dodaje, że dla poparcia, w razie potrzeby, swej neutralności, rozkazał iżby wszyscy Serbowie, zdatni do wojska, trzymali się w gotowości na wezwanie swego Rządu.

(*) Turek, w domu, pali fajkę na długim, w marszu na króciutkim cybuchu.

— Jenerał Baraguay d'Hilliers przybył do Konstantynopola 15 Listopada z licznym swym orszakiem oficerów francuzkich i był uroczyście przyjęty. Gazeta *Zeit* dodaje, że Sułtan, mimo powtórzone naleganie swoje, nie otrzymał jeszcze pomocy ani od Francyi ani od Anglii. Instrukcye, dane admirałom, zakazują im wyraźnie używać okrętów skombinowanej flotty do jakichkolwiek operacyi, tak iż w tej chwili Porta nie może rozrządzić ani jednym statkiem flotty anglo-francuzkiej. Na wszelki wypadek trzeba będzie po decyzyą odwoływać się do Londynu i Paryża.

— Podług najnowszych doniesień z teatru wojny nad brzegami Dunaju, prócz nieznaczących utarczek, kroki nieprzyjacielskie z obustron są zawieszone.

— Piszą z Belgradu, że pospolite ruszenie nakazane zostało w Serbii. Zbrojna banda opryszków usiłowała przedrzeć się przez granicę pod Uszycą, ale była przez Serbów odpartą; wymieniono z nimi kilka strzałów ręcznej broni. Około 1000 wojska Serbskiego skierowane zostało na Drina.

— Nowa nota, proponowana przez Angliją i Francyą, była podana Radzie Ministrów tureckich i na posiedzeniu tej Rady 14 Listopada, jednomyślnie odrzucona.

— W Stambule wszyscy zdziwieni zostali wiadomością, że wprędce przybędzie do Bosforu sześć okrętów wojennych hiszpańskich i że P. Requelmi mianowany Posłem Nadzwyczajnym Królowej Izabelli przy Porcie Ottomańskiej.

(*P. P.*)

HISZPANIJA.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych, 19 Listopada, P. Martinez de la Rosa był obrany Prezesem większością 116 głosów; Vice-prezesami zostali Xiążę d'Albe, PP. Feijos, San Roman i Posada.

— Gazeta *Nacion* donosi, że 14, w Kadyxie, brygadyer Rubalcaba objął dowodztwo nad eskadrą hiszpańską ze 14 okrętów, która odebrała stanowczy rozkaz udać się na morze Śrzodziemne i do Konstantynopola.

— Przed Królową Doną Izabellą trzymają w tajemnicy śmierć Królowej Portugalskiej, bojąc się, iżby ta nie miała złych skutków w obecnym Jej stanie daleko już zaszłej ciąży.

— Statek *Arctic*, przybyły z pocztą Amerykańską, przywiozł wiadomość z New-York, z dnia 22 Listopada, że we wschodniej części wyspy Kuby, w Baracoa, odkryto nowy spisek, w skutek którego uwięziono 15 osób.

— Piszą z Kadyxu, 6 Listopada, że Królowa Marya-Amalija, odpocząwszy tam przez trzy dni, odjechała dnia tego z Xięciem i Xiężną de Montpensier, na statku «Infantta»

do Puerto Royal, zkąd, w dworskich powozach, wszyscy udali się do San Lucar. W czasie pobytu w Kadyxie, N. Wdowa Ludwika Filippa, której zdrowie widocznie się polepszyło, używała pieszej po mieście przechadzki i przejeżdżała się w powozie i zawsze witana była od ludności tamecznej oznakami największej sympatyi i uszanowania. *(P. P.)*

PORTUGALIJA.

W *Morning Herald* piszą z Lizbony z dnia 19 Listopada: «Od samego początku swojej ciąży Królowa Marya da Gloria miała przeczucie i mówiła przybliżonym osobom, że połog ten będzie dla niej śmiertelnym. Dwa przedostatnie połogi były bardzo ciężkie i lekarze zgodnie mówili, że przy rozstrojonym jej organizmie nie będzie mogła porodzić żywego dziecięcia. W ostatnich czasach wszakże, dodawali jej jak mogli otuchy; ale wszystko to było próżném. Królowa oddawała się rozrywkom, bywała w teatrze, nic wszakże nie mogło rozegnać smutnych przeczuć. 13 Listopada była jeszcze na operze włoskiej. Na drugi dzień, rano, dały się czuć pierwsze boleści, i według zwyczaju zwołani zostali do pałacu Członkowie Rady Stanu, Ministrowie i dygnitarze Dworu. Od samego początku symptomata były tak niebezpieczne, że lekarze radzili N. Położnicy spełnienie powinności chrześciańskiej. «Tak, rzekła Królowa, czuję że nadeszła moja ostatnia godzina.» *(P. P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. *New-York, 12 Listopada.* Wybory na kongress czyli Parlament ze Stanu New-York, które tyle niepokoiły Prezydenta, jenerała Pierce, ukończyły się i są dla niego niepomyślne, gdyż w nich partya whigów wielką wzięła przewagę, Prezydent zaś należy do partyi demokratycznej.

— Nowiny odebrane z wysp Sandwich są bardzo ważne. Wiadomo, że była już mowa o przyłączeniu tego Królestwa do Stanów Zjednoczonych, przez skłonienie Króla Kemahemahe III do abdykacyi i przystąpienia do Związku. W ostatnich czasach utworzony został w Sandwich nowy gabinet, w którym były Poseł Stanów Zjednoczonych, P. Allen, mianowany Ministrem Spraw Zagranicznych. Ta okoliczność przyśpieszy zapewna zamierzaną Uniją, która miałaby dla Stanów tę wielką ważność, że uspokoiłaby oppozycyą przeciw przyłączeniu Kuby wszystkich tych, którzy lękają się nadać przez to zbytnią przewagę Stanom Południowym nad północnemi. Tymczasem Konsulowie Angielski i Francuzki zanieśli najmocniejsze protestacye przeciw Unii wysp Sandwich, na które Konsul Stanów odpowiedział w imieniu swego Rządu. Należy spodziewać się, że ta kwestya polityki zagranicznej niepospolite zajmie miejsce w rzędzie innych zagadnień obchodzących Rząd Stanów Zjednoczonych.

— Obrachowano, że wyprawa do Japonii, dowodzona przez Kommodora Perry, będzie kosztowała Skarbowi Stanów Zjednoczonych 1,246,767 dollarow. *(J. de S.-P.)*

— Podług nowin z Kalifornii, całe prawie miasto Sonora stało się pastwą płomieni; szkody szacują na 300,000 dollarów. *(P. P.)*

BUENOS AYRES. Dekretem z dnia 14 Września Rząd nakazał Fiskałowi jeneralnemu prowincyi, zabranie dóbr ex-Dyktatora Rosas, dla powrócenia Skarbowi summ, które zeń pobrał na własny użytek.

PARAGUAY. Courrier de la Plata donosi, nie objaśniając powodów, o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Cesarstwem Brezylii i Rplitą Paraguay, gazeta dodaje, że Poseł Brezylijski, P. Leal, odebrał swoje pasporta 11 lub 12 Sierpnia. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *29 Listopada.* Z wiarogodnego źrodła dowiadujemy się, że wiadomość o pośrednictwie Austryi w sprawie Rządu Badeńskiego z Arcybiskupem jest przynajmniej przedwczesną.

BERLIN, *1 Grudnia.* W nowej Gazecie Pruskiej piszą: «Wiadomość o odwołaniu ze Stambułu Posłów Austryackiego i Pruskiego nie jest prawdziwą; PP. Bruck i Waldenbruck pozostają w Konstantynopolu; wszakże, być może, że Austrya odwoła swego Posła, nie może bowiem dalej utrzymywać przyjaznych stosunków z Turcyą, kiedy ta przyjmuje do swej służby bandy wychodzców, nieprzyjaznych Austryi i uznaje Rewolucyą za swoję sprzymierzoną. *(P. P.)*

TURCYA. Do Triestu przybył statek z Konstantynopola z wiadomościami po 21 Listopada. Nowy Poseł francuzki, jenerał Baraguay d'Hilliers, świetnie był przez Sułtana przyjęty. Poseł wyraził życzenie przywrócenia pokoju, wraz z uchowaniem niepodległości i całości Turcyi. Sułtan odpowiedział jak zawsze, odwołując się do żądań, przez Turcyą wyrażonych.

— Regularne wojsko, stojące w Smyrnie zaopatrzone zostało, zapewna od Francyi, w płaszcze sukienne. 10 Listopada przybył do Smyrny transport 50,000 takich płaszczów.

— Według wszelkiego podobieństwa Sułtan wcześniej niż mniemano wyjedzie do Andrinopolu; zresztą nie pozostanie tam, ale będzie pokolei przenosił swoję Główną kwaterę do Szumli, Widdynu, Ruszczuku. Słychać, że Członkowie Ciała dyplomatycznego będą towarzyszyli Sułtanowi w tych przenosinach. *(P. P.)*

LONDYN, *1 Grudnia.* (Przez telegraf.) Na Giełdzie 30 Listopada Konsolidy 94¼.

Na Giełdzie 1 Grudnia, 94⅝.

— Słychać, że Order Podwiązki, wakujący po Xięciu Beaufort, będzie dany hrabi Carlisle.

PARYŻ, *1 Grudnia.* (Przez telegraf.) Na Giełdzie 30 Listopada 4½ procentowe 99 fr. 90 cent. — 3 proc. 74 fran. 10 centimów.

1 Grudnia 4½ procentowe 100 fr. 25 cent. — 3 procentowe 74 fr. 50 centimów. *(J. de S.-P.)*

Позволяется печатать. 26 Ноября 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.